

firmy

Makrum Tegoroczny zarobek pójdzie w górę
W I kwartale dzięki stoczni pojawi się duży „papierowy” zysk

W 2007 roku Makrum wypracowało ponadczterokrotnie wyższy zysk netto niż rok wcześniej. Wyniósł on 4,4 mln zł. Przychody ze sprzedaży wzrosły o 17 proc., do 60,4 mln zł. Spółce nie udało się jednak w pełni zrealizować ubiegłorocznych prognoz. W przypadku przychodów zabrakło 7 proc., a zysku netto - 4 proc. W samym IV kwartale bydgoski producent maszyn i urządzeń, głównie dla przemysłu okrętowego, miał 954 tys. zł zysku netto. W analogicznym okresie 2006 roku spółka poniosła 435 tys. zł straty.

Plan wyników na ten rok to 84 mln zł obrotów i 9 mln zł czystego zarobku. Podtrzymujemy prognozę tegorocznych przychodów - mówi Dariusz Szczypiński, członek zarządu Makrum. Według niego, prognoza zysku netto mocno pójdzie w górę. Dlaczego? Makrum właśnie poinformowało, że dzięki transakcji zakupu Stoczni Pomerania nowet w tym roku zaksięguwać ma nawet 18,8 mln zł zysku. To skutek nadwyżki wartości godziwej nad ceną zakupu stoczni, skorygowanej o rezerwy na odroczone podatki. Za stocznię zapłaciliśmy około 19 mln zł, a jej wartość przekracza 40 mln zł. Ta różnica wpłynie na wynik spółki w I kwartale 2008 roku - tłumaczy Szczypiński. Makrum nie zamierza porzucić na zakupie Pomeranii. Prowadzimy rozmowy w sprawie przejść kolejnych firm w branży. Negocjacje z jedną są już bardzo zaawansowane. Spodziewamy się, że w najbliższym czasie będziemy mogli poinformować o kolejnym zakupie - zapowiada Dariusz Szczypiński. Nie zdradza, o którą firmę chodzi. - To podmiot zagraniczny - mówi jedynie.

City Interactive Prognoza została przekroczone
Na wylinki wpłynię ekspansja zagraniczna

Zysk netto producenta gier komputerowych, City Interactive (CI), był w 2007 r. o 2,7 proc. wyższy od prognozy i wyniósł 3,37 mln zł. Wyższe niż zakładano w perspektywie emisyjnym były także przychody - wyniosły 18,4 mln zł, wobec planowanych 17,1 mln zł. Jak tłumaczy zarząd, do rozwoju spółki przyczyniło się zwiększenie liczby wyprodukowanych gier z 4 do 9 tytułów oraz zakup licencji na nowe gry i wprowadzenie ich na rynki zagraniczne. Na wyniki City Interactive miało także wpływ przejście w maju Onigames, wydzielonej części spółki Onimedia, co pomogło firmie poszerzyć ofertę i uzyskać dostęp do takich sieci detalicznych, jak Media Markt, Sa-

tur, czy Carrefour. Według zarządu CI, na przyszłe wyniki będzie miał wpływ przede wszystkim rozwój sieci dystrybucji na całym świecie. Na ten cel spółka chce przeznaczyć część z 21 mln zł, które pozyskała w ramach oferty. CI ma już spółkę handlową w Niemczech, które są największym rynkiem zbytu firmy. W I kwartale powstana jeszcze oddziały w Peru i w Ameryce Północnej. Zarząd zaznacza, że USA jest największym rynkiem zbytu gier PC i konsolowych na świecie. Zakłada, że przychody ze sprzedaży w USA powinny „znaczaco wzrosnąć” już od II kwartału 2008 r. Wkrótce ma też ruszyć przedstawicielstwo w Wielkiej Brytanii.

Vobis Dystrybutor IT rozważa późniejszy termin
Kiedy debiut na GPW?

Dystrybutor sprzętu IT, firma Vobis, której prospekt emisyjny został w zeszłym tygodniu zatwierdzony przez KNF, nie wyklucza przeprowadzenia oferty publicznej dopiero jesienią. Powód? Słaba koniunktura giełdowa. - Do poniedziałku stanowiliśmy wypracować stanowisko. Rozważamy dwa warianty. Jeden zakłada debiut w pierwszej połowie roku, a drugi jesienią. Skłaniamy się do wariantu wcześniejszego, ale musimy

brać pod uwagę sytuację na rynku - mówi Dariusz Pietraszkiewicz, prezes Vobisu. Oferta Vobisu obejmuje 1,2 mln akcji serii A oraz 2,5 mln akcji serii C. Oferującym jest Dom Maklerski BZ WBK. Spółka złożyła prospekt do KNF w sierpniu i początkowo planowała debiut w IV kw. 2007 r. Ze środków pozyskanych z oferty publicznej Vobis zamierza zrealizować program inwestycyjny o wartości około 230 mln zł.

Glomar Inwestor z Ukrainy jest zainteresowany

Spółka Glomar, która stara się o przejęcie upadłej Rafinerii Glimar w Gorlicach, pozyskała ukraińskiego inwestora Interneftegas Company, zainteresowanego zakupem zakładu. Zapowiada on wyłożenie 505 mln zł na kupno rafinerii oraz niezbędne inwestycje. Syndyk rafinerii Glimar Bożena Polesek powiedziała, że na razie inwestor nie przedstawił dokumentów prezentujących jego wiarygodność finansową.

Inter Cars ING obniżył wycenę

ING Securities obniżył cenę docelową papierów dystrybutora części samochodowych ze 165,1 do 147,3 zł w perspektywie 12 miesięcy. Nadal zaleca kupno akcji Inter Cars m.in. ze względu na oczekiwane efekty fuzji z JC Auto i perspektywy rynku. Broker spodziewa się, że w tym roku Inter Cars zarobi na czysto 96,6 mln zł, przy 1,98 mld zł przychodów.

Optopol Start w wtorek

w drodze na giełde

19 lutego, czyli w najbliższym wtorek, na GPW zadebiutuje Optopol. Sprzedał 3,3 mln akcji po 20 zł.

PCC Rail Przymusowy wykup

Na 29 lutego zarząd kolejowej grupy PCC Rail zwołał NWAZ, które podejmie decyzję o przymusowym wykupie 2,35 proc. akcji (około 53 tys. sztuk), nie należących do strategicznego akcjonariusza Waldemara Preussnera.

PKP Groźba strajku

6 marca w PKP odbędzie się 2-godzinny strajk - poinformował przewodniczący Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych Leszek Miętek. Pracownicy proponują pracownikom podwyżkę od 330 do 400 zł brutto. Kolejarze zrzeszeni w Konfederacji chcą 500 zł.

Sobieski Razem z BIS-em

Grupa Sobieski zakończyła negocjacje dotyczące zakupu spółki dystrybucyjnej BIS. To firma o rocznych obrotach rzędu 100 mln zł. Grupa Sobieski szacuje, że po sfinalizowaniu tej transakcji jej obroty w segmencie dystrybucji wzrosną do 1,1 mld zł.

WYDARZENIA

PC Guard zamierza i scalić niepożądane

PC Guard jako pierwszy zareagował na zastrzeżenie zarządu giełdy wobec tzw. spółek groszowych. Choć operacja może być skomplikowana, pójście w ślady PC Guard rozważają inne firmy

Adam Roguski adam.roguski@parkiet.com

7 marca walne zgromadzenie PC Guard ma podjąć uchwałę w sprawie scalenia akcji przez podwyższenie wartości nominalnej. Sto papierów o wartości nominalnej 1 gr każdy zostanie połączonych w jeden o wartości nominalnej 1 zł (rok temu był podział walorów 1 do 100).

Do końca nie wiadomo, jak

To reakcja na zastrzeżenia zarządu Giełdy Papierów Wartościowych wobec tzw. spółek groszowych. W opinii GPW, funkcjonowanie w obrocie akcji, których wartość rynkowa zbliżona jest do wartości nominalnej liczonej w groszach, jest niekorzystnym zjawiskiem. Rodzi bowiem zagrożenie dla prawdziwości i wiarygodności wyceny firm. Problem poruszaliśmy wcześniej w „Parkiecie”.

W piątek papiery PC Guard kosztowały 7 gr. Decyzja spółki

będzie pierwszym przypadkiem scalenia akcji w historii GPW. - Prawie uregulowanie tej operacji jest wyjątkowo lakoniczne. To tylko fragment jednego zdania kodeksu spółek handlowych. Możliwość scalania akcji przewidują też regulacje Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych - mówi Konrad Konarski, partner w kancelarii Baker & McKenzie. - Teoretycznie to dość prosta operacja księgowania, ale jej przeprowadzenie będzie wymagało dużej kreatywności. Przepisy prawa ani regulacje KDPW, nie uregulowały kwestii, co zrobić z akcjonariuszami, którzy posiadają tak małą liczbę walorów, że po połączeniu przypadłaby im ułamkowa część akcji. Nie można zakręgląc ich udziału w górę, bo taka operacja zmieni ogólną proporcję akcji w spółce i odejście się kosztem dużych akcjonariuszy - dodaje.

Z drugiej strony, niektórym akcjonariuszom może zostać

„nadwyżka”, np. jeśli akcjonariusz PC Guard będzie miał 103 walory. O szczegółach operacji zarząd PC Guard ma dopiero rozmawiać z KDPW. Wątpliwości budziła również kwestia konieczności przesunięcia kapitału zapasowego na zakładowy, od czego spółka musiałaby zapłacić podatek. - Na szczęście z rozmów z doradcami wynika, że takiej konieczności nie ma - mówi Dariusz Grzeszkowski, prezes PC Guard.

W piątek nie uzyskaliśmy od KDPW odpowiedzi na pytanie, jak technicznie wyglądałoby scalenie akcji.

Więcej odwrotnych splitów?

- Na 99 proc. pójdziemy w ślady PC Guarda. Wkrótce zbierze się rada nadzorcza - mówi Sławomir Olszewski, członek zarządu Elkopu. Do splitu w tej spółce doszło dwa tygodnie temu. Nominalni akcjonariuszy spadł z 29 do 1 gr. W piątek płacono za nie 5 gr.

Konsorcjum Stali Konsolidacja wyników z Bodeko być może od III kwartału
Giełdowy lider dystrybucji stali

Stoleczny dystrybutor wyrobów hutniczych, który w grudniu debiutował na GPW, w 2007 roku osiągnął 398,8 mln zł przychodów, czyli o prawie 18 proc. więcej niż rok wcześniej. Prawie jedną trzecią obrotów przedsiębiorstwa stanowi przetwórstwo stali.

Zysk operacyjny wzrósł o prawie 40 proc., do 15,9 mln zł. Czysty zarobek zwiększył się o 57 proc., do 12,1 mln zł. Poprawa wyników to głównie zasługa wymienionego dla całej branży stalowej I półrocza 2007 r. W drugiej części roku ceny stali gwałtownie spadły. Nie dziwnego, że rezultaty IV kwarta-

łu 2007 roku okazały się słabsze od osiągniętych rok wcześniej, chociaż ilościowo sprzedaż była nieco wyższa.

W opinii zarządu Konsorcjum Stali, w tym roku ceny stali wzrosną, głównie z uwagi na wzrost kosztów jej wytworzenia. Ponadto krajowe i zagraniczne huty mają bardzo dużo zamówień, co może się przełożyć na dalszy wzrost cen, ale i ograniczoną dostępność niektórych wyrobów.

Tymczasem w połowie tego roku objawi się potencjał Konsorcjum, drzemający w fuzji z Bodeko. Ten dystrybutor stali z Zawiercia, według wstępnych

szacunków, w ubiegłym roku osiągnął 607 mln zł przychodów, czyli 21 proc. więcej niż w 2006 roku. Zysk operacyjny zwiększył się o 46 proc., do 22,4 mln zł, a czysty zarobek o 61 proc., do 17,9 mln zł.

Konsorcjum wykonało więc nieoficjalną prognozę, zgodnie z którą razem z Bodeko miało w 2007 roku przekroczyć 1 mld zł obrotów. To zapewnia łączącym się firmom pozycję giełdowego lidera na GPW (nie licząc Stalproduktu, który zyski czerpie z wytwarzania blach transformatorowych).

W piątek kurs Konsorcjum wzrósł o 0,4 proc., do 54,2 zł.

KGHM Związki boją się, że zysk netto w przyszłości znacząco spadnie
Nowa rada bierze się 25 lutego

Rada nadzorcza KGHM, od czwartku w nowym składzie, zbierze się po raz pierwszy 25 lutego - dowiedział się „Parkiet”. Zajmie się wtedy m.in. budżetem KGHM na 2008 r., przygotowany przez zarząd. Dokument ten został odrzucony przez radę w poprzednim składzie. Nie wiadomo, czy nadzór od razu pochylił się nad kwestią wyboru nowego zarządu.

Według Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, którego szefem jest Ryszard Zbrzyzny (poseł z SLD), budżet na 2008 r. i plan techniczno-ekonomiczny na lata 2008-2012 nie zostały zaakceptowane przez poprzednią

radę, głównie za sprawą głosów przedstawicieli związków zawodowych, a zarazem członków ZZPPM - Ryszarda Kurka i Leszka Hajdackiego.

Mimo że zarząd KGHM zapewnił, że w kolejnych latach zysk spółki będzie nadal duży, choć nie aż tak jak w latach 2006 i 2007 (odpowiednio 3,39 mld zł i 3,79 mld zł), ZZPPM uważa, że plan ekonomiczny zakłada znaczny spadek zysku netto w kolejnych latach. Według ZZPPM, kierownictwo KGHM nie jest w stanie utrzymać w długim okresie zysku netto na poziomie 700-800 mln zł rocznie. „Kierownictwo KGHM (...) proponuje radzie nadzor-

czej przyjęcie rozwiązania, w którym, począwszy od 2011 r., koszty produkcji miedzi elektrolitycznej będą wyższe od cen miedzi elektrolitycznej w ujęciu złotówkowym” - czytamy w komunikacie ZZPPM. - Plan tzw. kroczący pięcioletni to osobny dokument o charakterze informacyjnym. Nie podlega akceptacji rady. Ta zatwierdza jedynie budżet - tłumaczy Józef Czyczerski, członek RN KGHM i szef miedzianej Solidarności.

Tymczasem analitycy DM PKO BP podnieśli rekomendację dla KGHM z „neutralnie” do „kupuj” i ustalili cenę docelową na 125,29 zł za akcję.

